

Tomasz Graff

 <https://orcid.org/0000-0002-2142-086X>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

WPŁYW KULTURY MIĘDZYWOJENNYCH WADOWIC NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ OSOBOWOŚCI KAROLA WOJTYŁY W LATACH 1920–1938

18 maja 1920 roku w małym, liczącym kilka tysięcy mieszkańców miasteczku Wadowice, położonym w południowej Polsce, w malowniczym paśmie gór Beskidów nad rzeką Skawą, urodził się Karol Wojtyła junior, syn Emilii i Karola – przyszła głowa Kościoła Powszechnego, który przeszedł do historii jako św. Jan Paweł II Wielki¹. Przez całe swoje życie papież przy różnych okazjach wracał do czasów swojego dzieciństwa i młodości, do miasta, w którym „wszystko się zaczęło”². Kiedy podczas

1 Zob. M. Kindziuk, *Emilia i Karol Wojtyłowie. Rodzice św. Jana Pawła II*, Kraków 2020.

2 Na temat lat dzieciństwa i młodości Karola Wojtyły powstały liczne publikacje. Okres wadowicki podsumowała w obszernej monografii Marta Burghardt: M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, Wadowice 2013. Szczególnie cenne są osobiste wspomnienia Jana Pawła II z tych lat, obecne na przykład w: A. Frossard, „*Nie lękajcie się!*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982; Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994; Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996; Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004; Jan Paweł II, *Testament*, Warszawa 2005, a także wspomnienia jego koleżanek i kolegów oraz sąsiadów: *Młodzieńcze lata Karola Wojtyły. Wspomnienia*, red. J. Kydryński, Kraków 1990; J. Kluger, *Papież i ja: o tym jak długoletnia przyjaźń między polskim Żydem i papieżem Janem Pawłem II przyczyniła się do poprawy*

pierwszej pielgrzymki do Polski w dniu 7 czerwca 1979 roku odwiedził swoje rodzinne miasto, mówił swoim rodakom: „Z wielkim wzruszeniem przybywam dzisiaj do tego miasta, w którym się urodziłem – do parafii, w której zostałem ochrzczony i przyjęty do wspólnoty Kościoła Chrystusowego – do środowiska, z którym związałem się przez osiemnaście lat mojego życia, od urodzenia do matury. Kiedy patrzę na ten rynek, to prawie każdy szczegół łączy się tu dla mnie ze wspomnieniem najwcześniejszego okresu życia”. Dodał ponadto ważne słowa: „Wiadomo, jak wiele dla rozwoju ludzkiej osobowości i charakteru znaczą pierwsze lata życia, lata dziecięce, a potem młodzieńcze. Te właśnie lata łączą się dla mnie nierozzerwalnie z Wadowicami”³. Wpływ środowiska Wadowic na młodego człowieka, poprzez rodzinę, kościół, szkołę, rówieśników i sąsiadów pozwoliły na formowanie się poglądów młodego polskiego patrioty, który już w tym okresie intensywnie odkrywał piękno wzajemnie przenikających się elementów kultury polskiej i europejskiej, w oparciu przede wszystkim o filar chrześcijaństwa i kultury antycznej.

Ukształtowane w wadowickim okresie życia poglądy, wzbogacone o traumatyczne doświadczenie totalitaryzmów: niemieckiego i komunistycznego sprawiły, że po upadku komunizmu w Polsce i krajach sąsiednich, już jako papież uważał, że Europa winna dążyć do zjednoczenia, ale na bazie wspólnych wartości.

Jan Paweł II doskonale rozumiał siłę różnorodności kultur i tradycji Europy. Widział tym samym pewne analogie między Unią Europejską

stosunków żydowsko-chrześcijańskich, Warszawa 2013; D. Gruszczyńska, *W Wadowicach wszystko się zaczęło...*, Ząbki 2005; por. T. Graff, *Tak bardzo pragnąłem przybyć tutaj... Wadowice i wadowiczanie we wspomnieniach św. Jana Pawła II podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny*, w: *Jan Paweł II, który zmienił oblicze świata*, cz. 2: *100-lecie urodzin Karola Wojtyły*, red. ks. B. Mielec, ks. R. Tyrała, Kraków 2020, s. 115–125; G. Studnicki, *Jan Paweł II. Papież z Wadowic. W 75-lecie urodzin Ojca Świętego*, Wadowice 1995; *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, opr. A. Boniecki, Kraków 2000 (lata 1920–1938). Z obszernych biografii papieża zob. J. Szczyпка, *Jan Paweł II. Rodowód*, Warszawa 1989; T. Szulc, *Papież Jan Paweł II. Biografia*, Warszawa 1996; G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2002. W dalszej części tekstu przypisy ograniczono do niezbędnego minimum.

3 *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia i homilie*, opr. red. J. Poniewierski, Kraków 2012, s. 151; por. *Niech zstąpi Duch Twój. Pierwsza pielgrzymka św. Jana Pawła II do Polski 1979. Homilie i wystąpienia Ojca Świętego*, Kraków 2019, s. 68–70.

a wielokulturową i tolerancyjną religijnie I Rzeczpospolitą Obojga Narodów, która powstała w wyniku unii lubelskiej w 1569 roku, jednak korzeniami sięgała do związku Polski i Litwy zainicjowanego małżeństwem króla Polski Jadwigi Andegaweńskiej i wielkiego księcia litewskiego Władysława Jagiełły w 1386 roku. Papież uważał, że św. Jadwiga winna być patronką zjednoczonej Europy i że samo wejście Polski do Unii Europejskiej jest wyrazem dziejowej sprawiedliwości, bowiem jego Ojczyzna od chrztu Mieszka I w 966 roku była integralną częścią zbudowanej na fundamencie chrześcijaństwa Europy. Właśnie ten fundament, o którym Europa Środkowa powinna stale przypominać tzw. starej, bardziej zlaicyzowanej Europie Zachodniej, w jego przekonaniu, powinien być spoiwem tożsamości europejskiej. W 1997 roku przed katedrą gnieźnieńską papież podkreślił:

» Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycje i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie. A obecny brak jej duchowej jedności wynika głównie z kryzysu tej chrześcijańskiej samoświadomości⁴.

Właśnie w tym kontekście należy rozumieć jego słynne słowa z 2003 roku „Od unii lubelskiej do Unii Europejskiej [...] Polska potrzebuje Europy”, wygłoszone tuż przed referendum akcesyjnym do licznie zgromadzonych Polaków obecnych w Rzymie w ramach tzw. Narodowej Pielgrzymki⁵.

4 Jan Paweł II. *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 911.

5 J. Wojas, „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej” – dlaczego Jan Paweł II poparł wejście Polski do Unii Europejskiej?, „Kurier Historyczny”, 18.05.2020, <https://kurierhistoryczny.pl/arttykul/od-unii-lubelskiej-do-unii-europejskiej-dlaczego-jan-pawel-ii-poparal-wejscie-polski-do-unii-europejskiej,629> (13.08.2023).

To odniesienie papieża do tradycji unii lubelskiej, a szerzej do tzw. idei jagiellońskiej – czyli, w wielkim skrócie: zgodnego współżycia pod berłem Jagiellonów i ich następców wielu narodów, kultur i religii, było mu bliskie już w okresie młodości. Młody Karol żył wszak w państwie, które odzyskało niepodległość w 1918 roku i było zamieszkiwane w dwóch trzecich przez Polaków, a ponadto przez licznych Ukraińców, Białorusinów, Niemców, Żydów i inne narodowości⁶. Dyskusje o zbudowaniu dobrego dla państwa modelu wzajemnych relacji między narodami zamieszkującymi ówczesną II Rzeczpospolitą oraz jej sąsiedami toczyły się więc wówczas nieustannie nie tylko na salonach politycznych, ale również pod dachami domów zwykłych obywateli. Równocześnie państwo starało się kształtować w młodych ludziach ducha gorącego patriotyzmu, tak by wzorem herosów polskich i antycznych kształtować ich cnoty, by w chwili ewentualnej próby gotowi byli bronić swojej wielonarodowej i wielokulturowej Ojczyzny. W tej atmosferze dorastał młody Karol Wojtyła. Będzie truizmem stwierdzenie, że nie można w pełni zrozumieć papieskiej wizji przyszłej Europy bez szerszego poznania środowiska wadowickiego, w którym dorastał⁷.

I. ŚRODOWISKO SPOŁECZNE I KULTUROWE WADOWIC

Miasteczko Wadowice poświęcone zostało pierwszy raz w dokumencie w 1327 roku. Pierwotnie było częścią piastowskiego księstwa oświęcimskiego, które było lennem Królestwa Czeskiego. Od 1445 roku znalazło się w maleńkim księstwie zatorskim. Księstwo zostało wykupione przez Polskę w 1494 roku, ale dopiero w 1564 roku zostało włączone do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Miasteczko jeszcze przed inkorporacją do Polski nosiło tytuł Królewskie Wolne Miasto Wado-

6 Zob. np. A.L. Sowa, *U progu wojny. Z dziejów spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997.

7 W tekście wykorzystałem niektóre moje myśli zawarte w podcastach opowiadających o wadowickich latach Karola Wojtyły: <https://domjnp2.pl/posluchaj-podcastow?page=1> (12.08.2023).

wice i posiadało herb: na tarczy dzielonej w pół – w polu prawym pół białego orła w koronie na czerwonym tle i w polu lewym pół baszty na tle niebieskim. W okresie nowożytnym Wadowice rozślawił teolog Akademii Krakowskiej Marcin Campius Wadowita (zm. 1641), patron szkoły powszechnej i gimnazjum, do których uczęszczał Karol Wojtyła.

W 1772 roku, po pierwszym rozbiorze Polski, Wadowice były częścią zaboru austriackiego, należąc do średniej wielkości miasteczek Galicji. W okresie rozbiorowym dokonał się szybki rozwój miasta, zwłaszcza od 1819 roku, kiedy stało się siedzibą dużego cyrkułu. Od tego momentu nabrało charakteru liczącego się w Galicji ośrodka urzędniczego, administracyjnego, sądowego, edukacyjnego oraz wojskowego⁸. Jak podaje ojciec Honorat Gil, powstało wówczas wiele ważnych budynków i instytucji: „Dla potrzeb administracji, garnizonu wojskowego i oświaty buduje się kolejno: koszary dla piechoty (1827), szpital wojskowy i szpital powszechny (1830 i 1831), szkołę miejską dla dziewcząt (1831), koszary dla konnicy (1854), gmach dla gimnazjum męskiego (1885), synagogę (1885–1889), siedzibę Sądu Obwodowego (1884) i więzienie, gmach „Sokoła” (1887), klasztor i kościół Karmelitów Bosych (1899), klasztor sióstr Nazaretanek (1905)”⁹. Wadowice szczyły się obecnością w mieście 56 Pułku Piechoty, który po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku został przemianowany na 12 Pułk Piechoty Ziemi Wadowickiej. To w nim jako urzędnik wojskowy służył ojciec przyszłego papieża. Pułk ten walczył m.in. z Niemcami, Czechami i Ukraińcami oraz z bolszewikami, z tymi ostatnimi na przedpolach Lwowa stoczył bitwę pod Leszniowem 1 sierpnia 1920 roku. Data ta została wyznaczona jako dzień święta wadowickiego garnizonu. Garnizon wadowicki posiadał także znaną w całej okolicy orkiestrę wojskową¹⁰.

8 A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, Kraków 1985; *Królewskie Wolne Miasto Wadowice. Studia z dziejów i ustroju miasta*, red. A. Nowakowski, Warszawa 1994; *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997; *Wadowice. Siedem wieków historii*, red. T. Graff, Kraków 2009; K. Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku galicyjskiego*, Kraków 2013; S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, Kraków 2014, s. 19–54.

9 H. C. Gil, *Życie religijne w Wadowicach 1918–1939*, „Nasza Przeszość” 100 (2003), s. 9.

10 Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 153; F. Mucha, *Zarys historii wojennej 12-go pułku piechoty*, Warszawa 1928; M. Siwiec-Cielebon, *Garnizon wadowicki jako czynnik mia-*

Dumą miasta było również utworzone jeszcze w 1866 roku gimnazjum o profilu klasycznym, słynące w całej Galicji z wysokiego poziomu nauczania. Jego mury przed Karolem Wojtyłą opuszczali dobrze wykształceni absolwenci, którzy stanowili elitę intelektualną Galicji, a po I wojnie światowej – także odrodzonej Polski. Jednym z absolwentów wadowickiej szkoły był m.in. św. Józef (Biba) Bilczewski. W okresie międzywojennym Gimnazjum im. Marcina Wadowity kształciło ok. 400–500 uczniów z Wadowic i okolicznych miejscowości¹¹. Na wysokim poziomie prowadziły zajęcia również inne szkoły wadowickie, m.in. Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Michaliny Mościckiej utworzone w 1932 roku¹². Jej uczennice występowały na deskach wadowickich teatrów wspólnie z Karolem Wojtyłą i jego szkolnymi kolegami.

W okresie międzywojennym miasteczko nadał pełniło swoje funkcje z okresu rozbiorowego. Od wieków znane było też jako miejsce odbywania się cotygodniowych targów czwartkowych, na które przyjeżdżała ludność z sąsiednich wiosek. Kwitło lokalne rzemiosło i handel, pojawiały się pierwsze zakłady przemysłowe, jak np. miejscowa „Druciarnia”, papiernia i firmy produkujące opłatki komunijne i wafle, tzw. andruty. Funkcjonowało tutaj ponad sto sklepów i 25 lokali gastronomicznych, w tym jadalnie. W jednej z nich, w mleczarni Stanisława Banasia na ul. Kościelnej stołował się po śmierci żony Karol Wojtyła wraz z synem. Dużym problemem było jednak bezrobocie.

Aktywnie działały tutaj liczne instytucje kulturalno-oświatowe. Wadowice posiadały drukarnię i oficynę wydawniczą oraz kino. W 1887 roku powstało wadowickie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które obok krzewienia kultury fizycznej odgrywało dużą rolę w popularyzacji wszelakich przedsięwzięć kulturalnych i artystycznych, dyspo-

stotwórczy, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 12 (2009), s. 52–75.

11 G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych. Dzieje gimnazjum i liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991.

12 G. Studnicki, *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, Wadowice 1996; G. Studnicki, *Z dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach do roku 1939*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, s. 175–234; H.C. Gil, *Szkolnictwo w Wadowicach 1918–1939*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 13 (2010), s. 150–177.

nując m.in. salą teatralną. Jedną z misji „Sokoła” było też krzewienie polskiego patriotyzmu i zaangażowanie w życie Kościoła. Już w 1889 roku założono tutaj Czytelnię Mieszczańską posiadającą własny zespół teatralny¹³. W 1908 roku powstało Towarzystwo im. Króla Władysława Jagiełły, zwane potocznie „Jagiellonką”, jego działalność zakończyła się tuż przed śmiercią założyciela – Stefana Kotlarczyka w 1931 roku. Kotlarczyk, urzędnik sądowy był niezwykle uzdolnionym aktorem i reżyserem. Aktorzy występowali pierwotnie w Sali Czytelni Miejskiej, potem przenieśli się do Sali Teatralnej „Sokoła”. Na deskach tej sceny występował jako aktor starszy brat Karola – Edmund Wojtyła, a jego popisy aktorskie podziwiała cała rodzina Wojtyłów.

Po śmierci Stefana Kotlarczyka schedę teatralną przejął po nim jego syn Mieczysław, mistrz i z czasem przyjaciel Karola Wojtyły, który ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim i uzyskał tam doktorat. W Wadowicach powołał do życia Amatorski Teatr Powszechny działający przy „Sokole”. Kierował nim przez sześć lat, do 1937 roku. Później zasłynął jako twórca Teatru Rapsodycznego. W Wadowicach funkcjonowały też mniej lub bardziej trwałe inne grupy teatralne. Spektakle wystawiano na scenie Domu Katolickiego, a także w innych miejscach, nawet w plenerze, głównie w Parku Miejskim lub w Gorzeniu Górnym – w sąsiedztwie dworku poety i pisarza Emila Zegadłowicza. Swoich sił aktorskich próbowali dorośli, młodzież i dzieci. Teatr cieszył się w miasteczku nad Skawą wielką popularnością, również wśród żołnierzy 12 pp. Do Wadowic przyjeżdżali z występami znani polscy aktorzy i zespoły teatralne. W 1935 roku gościł w mieście Teatr Pilarskiego z Krakowa, którego gwiazdą była Wanda Siemaszkowa. Wystawiono wówczas dramat *Maria Stuart*¹⁴. Z pewnością dzięki przedstawieniom nawiązującym do dziejów antycznych albo do historii powszechnej i polskiej sukcesywnie wyrabiał się gust miejscowej widowni, która po-

13 H. C. Gil, *Życie gospodarcze w Wadowicach 1918–1939*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 8 (2004), s. 10–27; M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 22n; S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, s. 19–54.

14 S. Kotlarczyk, *Z doby dzisiejszej. Za Matkę Ojczyznę*, Wadowice 2007; J. Popiel, *Los artyści w czasach zniewolenia: Teatr Rapsodyczny 1941–1967*, Kraków 2006; M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 22, 161–174.

znawała dzieła funkcjonujące w powszechnym obiegu kultury polskiej i światowej.

W Wadowicach międzywojennych mieszkał i zmarł m.in. dowódca Legionów z czasów pierwszej wojny światowej gen. Karol Trzaska-Durski, urodziła się tutaj słynna śpiewaczka operowa Ada Sari. Z ziemią wadowicką związani byli też m.in. pisarz i działacz ruchu ludowego dr Józef Putek, kontrowersyjny pisarz i poeta, założyciel grupy „Czartak” Emil Zegadłowicz, ludowy rzeźbiarz Jędrzej Wowro, jak również bliski znajomy Karola Wojtyły, rzeźbiarz i dramaturg, zamordowany przez Niemców Wincenty Bałys¹⁵. O animatorach wadowickiego życia teatralnego – Stefanie i Mieczysławie Kotlarczykach – wspomniano już wyżej. Rodzina Wojtyłów żyła w mieście liczącym ponad osiem tysięcy mieszkańców, z czego jedną piątą stanowiła ludność żydowska, żyjąca zazwyczaj w zgodzie z katolicką większością, z rzadka tylko i od niewielkiej grupy osób doświadczając oznak antysemityzmu (w 1939 roku żyło tu 7252 katolików i 1192 Żydów). Centrum życia religijnego katolików stanowił kościół parafialny, wielokrotnie od czasów średniowiecza przebudowany (poświęcony już w 1326 roku), ostatni raz przez architekta Tomasza Prylińskiego w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Po śmierci ks. Andrzeja Zająca (zm. 1928) 21 marca 1929 roku probostwo wadowickie objął ks. dziekan Leonard Prochownik, którego przyjaciółką była Żydówka, babcia Jurka Klugera, kolegi szkolnego Karola Wojtyły, z którą proboszcz często był widziany podczas rozmowy w czasie spacerów po wadowickim rynku. Jego szeroka działalność organizacyjna sprawiła, że mieszkańcy miasta i okolic niezwykle aktywnie włączali się w życie parafii. Tuż przed II wojną światową do różnych organizacji kościelnych należało ok. 500 wadowiczian¹⁶. W miejscowym domu parafialnym wystawiano stojące na wysokim poziomie sztuki teatralne o tematyce religijnej, a księża kształtowali młode umysły jako katecheci szkolni. Wśród nich wyróżniał się erudycją ks. dr Edward Zacher,

15 T. Graff, *Wstęp*, w: *Wadowice – siedem wieków historii. Materiały z konferencji naukowej „Wadowice – Karola Wojtyły ojczyzna domowa”*. Wadowice, 23 stycznia 2009 roku, red. T. Graff, Kraków 2009, s. 7–16.

16 Szerzej zob. H. C. Gil, *Życie religijne w Wadowicach 1918–1939*, s. 9–75.

katecheta Karola Wojtyły, który potrafił zainteresować młodzież nie tylko teologią i historią Kościoła, lecz także fizyką i astronomią¹⁷. Ważnym centrum religijnym i kulturowym był założony w latach 1892–1899 klasztor Ojców Karmelitów, obok którego wzniesiono neoromańską świątynię. Przełożonym był tutaj były powstaniec styczniowy i zesłaniec na Syberię św. Rafał Kalinowski, który zmarł w wadowickim klasztorze w 1907 roku, a w 1991 roku został kanonizowany przez Jana Pawła II¹⁸. Jak słusznie zauważył Stanisław Dziedzic: „Karol Wojtyła w znacznej mierze wielki kult Maryjny oraz zainteresowanie literaturą mistyczną zawdzięczał działalności oo. Karmelitów bosych organizowanej w ich kościele Na Górcie nabożeństwom i rozlicznym formom życia duchowego w zindywidualizowanym i zbiorowym wymiarze”¹⁹. Przy Karmelu, gdzie żywy był kult św. Józefa, istniało m.in. stojące na wysokim poziomie niższe seminarium duchowne²⁰. W Wadowicach istniały też inne wspólnoty zakonne. W 1896 roku przybyły do Wadowic na czele z Matką Lauretą Lubowidzką siostry nazaretanki i rozpoczęły pracę z dziećmi ubogimi, upośledzonymi oraz młodzieżą, a także w szpitalu. Utworzyły internat dla miejscowych dziewcząt, zorganizowały pracownie krawieckie, haftów, kwieciarstwa i bielizniarstwa. W latach 1905–1907 zbudowano klasztor, w 1913 roku kaplicę. Siostry prowadziły ponadto ochronkę dla dzieci – miniprzedszkole, do którego uczęszczał Karol Wojtyła. W 1938 roku założyły też Zawodową Szkołę Krawiecką²¹. Z kolei na tzw. Kopcu działał klasztor pallotynów wraz z gimnazjum męskim, tzw. Collegium Marianum, w którym pobierało naukę ok. 200 chłopców. W 1909 roku ks. Alojzy Majewski założył tutaj pierwszy dom pallotyński w Polsce. W lipcu 1938 roku do Wadowic

17 G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004, s. 278; M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księga katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939*, t. 1: *Słownik biograficzny*, Kraków 2000, s. 331.

18 H. C. Gil, *Życie religijne w Wadowicach*, s. 21n.

19 S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, s. 33; H. C. Gil, *Zwizyki Ojca św. z Karmelem*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 5 (2000), s. 5–9; por. M. Burghardt, *Wadowickie korzenie*, s. 290–294.

20 H. C. Gil, *Życie religijne w Wadowicach*, s. 21, 64.

21 H. C. Gil, *Życie religijne w Wadowicach*, s. 23, 56, 62, 72–74; D. Kozieł, *Nazaretanki w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 15 (2012), s. 7–27.

przybyły też siostry albertynki²², zgromadzenie, które założył św. brat Albert – Adam Chmielowski (zm. 1916), były powstaniec, malarz, twórca słynnego obrazu *Ecce Homo*. Biografią artysty fascynował się Karol Wojtyła, czemu dał wyraz, m.in. pisząc sztukę *Brat naszego Boga*. Wyniósł go też na ołtarze w 1989 roku i wskazywał, że „w okresie odejścia od sztuki, literatury i od teatru” był on dla niego „wzorem radykalnego wyboru drogi powołania”²³.

2. DOM RODZINNY

Matka przyszłego papieża, Emilia Wojtyła z domu Kaczorowska (ur. 1884), pochodziła z rzemieślniczej, dobrze sytuowanej wielodzietnej rodziny. Ukończyła żeńską szkołę zakonną i odebrała staranne wychowanie. Ojciec natomiast, Karol Wojtyła senior (ur. 1879), wywodził się z Lipnika (dziś Bielsko-Biała), gdzie chodził do szkół. Wcześniej osierocony przez matkę, był wychowywany przez ojca, krawca. Po odbyciu służby wojskowej życie zawodowe związał z wojskowością. Emilia i Karol poznali się i pobrali w Krakowie. Tu przyszedł na świat pierwszy syn Edmund, przyszły lekarz, a po przeprowadzce do Wadowic urodziła im się córka Olga Maria, która żyła zaledwie kilkanaście godzin. Najmłodszy, Karol, był dzieckiem wyczekiwany, urodzonym mimo zagożenia życia jego i matki, otaczany opieką i czułością, o czym świadczy choćby zdrobienie imienia, jakim się w domu posługiwano – Lolek, Loluś. Niestety podupadająca coraz bardziej na zdrowiu Emilia Wojtyłowa, w 1929 roku, tuż przed Pierwszą Komunią Świętą syna, zmarła. Papież wspominał po latach, że matka, którą słabo pamiętał, uczyła go składać ręce do modlitwy i kreślić znak krzyża²⁴. Natomiast o 14 lat starszy brat,

22 H. C. Gil, *Życie religijne w Wadowicach*, s. 15–16, 23, 42, 48, 57, 65.

23 Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 33.

24 Archiwum Parafii Opatrzności Bożej w Bielsku Białej, Księga pogrzebow z lat 1914/1916, rok 1916, nr 93; Archiwum Bazyliki ONMP w Wadowicach, Liber Mortuorum ab anno 1912, rok 1929, nr 46; Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 788–792; Jan Paweł II, *Testament*, s. 7; M. Kindziuk, *Matka papieża: poruszająca opowieść o Emilii Wojtyłowej*, Kraków 2013; por. M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 52–75, 271–276.

z którym Karol był bardzo związany, zmarł już w 1932, w wieku 26 lat, zaraziwszy się od pacjentki szkarlatyną²⁵. Od tej pory Lolek i ojciec stali się nierozłączni. Dla przyszłego papieża tata był także najbliższym przyjacielem. Starszy, emerytowany wojskowy dbał o domowe sprawunki, a nawet cerował i przesywał jego ubrania, przypominając sobie dawny fach krawiecki. Dbął także o jego aktywność fizyczną, ruch na świeżym powietrzu z kolegami, animował wspólne wędrowki w góry, udzielał się w szkole, m.in. jako opiekun wycieczek, uczył syna języka niemieckiego. Był człowiekiem bardzo pobożnym. Jego religijność pogłębiła się po stracie żony i syna²⁶. W książce *Dar i Tajemnica* Jan Paweł II wspominał swojego ojca jako człowieka niezwykle religijnego, który był dla niego pierwszym wzorem pobożności: „mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nie raz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mego ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”²⁷. Ojciec z synem codziennie rano uczestniczyli w mszy świętej w kościele parafialnym, który znajdował się tuż obok ich mieszkania. Senior Wojtyła potrafił nawet strofować swojego syna, że ten niezbyt przykłada się do modlitwy do Ducha Świętego²⁸.

Koledzy młodego Lolka zapamiętali, że przed wejściem do mieszkania Wojtyłów była przymocowana kropielnica z wodą święconą, a w mieszkaniu było wiele świętych obrazów, domowy ołtarzyk z wizerunkiem Maryi, nawet klęcznik. Wojtyłowie nie tylko w świetle wspomnień papieża, ale także jego kolegów i sąsiadów z okresu wa-

25 USC Bielsko-Biała, Z 11 1930–1945, Parafia św. Mikołaja, Bielsko, Księga Zmarłych, rok 1932, nr 202; Zbiory Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II,teczka: „dr Edmund Wojtyła”; M. Kindziuk, *Edmund Wojtyła. Brat św. Jana Pawła II*, Kraków 2022.

26 *Młodzieńcze lata Karola Wojtyły*, s. 15, 24, 32, 63, 84, 91, 103–104, 127–132.

27 Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 21–22, 28.

28 A. Frossard, „*Nie lękajcie się*”, s. 41.

dowickiego byli pobożną, katolicką rodziną, która pielęgnowała polski patriotyzm oraz wysoko ceniła sobie polską literaturę i historię²⁹.

W mieszkaniu wynajmowanym od Żyda Chaima Bałamutha modlono się przy domowym ołtarzyku, czytano Biblię, a także dzieła wielkich polskich literatów, m.in. *Trylogię* noblisty Henryka Sienkiewicza, opowiadano o najpiękniejszych kartach bogatej historii Polski. Po latach papież wspominał: „od dziecka lubiłem książki. Do tradycji czytania książek wdrażał mnie mój ojciec. Siadał obok mnie i czytał mi całego Sienkiewicza i innych pisarzy polskich. Kiedy umarła matka zostaliśmy we dwóch z ojcem. I on nie przestawał zachęcać mnie do poznawania najbardziej wartościowej literatury”³⁰. Już jako chłopiec słyszał zatem opowiadania ojca o wielkości dawnych polskich królów, a także o dzielnych rycerzach, którzy przez wieki bronili chrześcijańskiej Europy, stanowiąc przedmurze całej *christianitas*. Ojciec, który choć skończył tylko szkołę ludową i trzy klasy gimnazjum, był samoukiem i budził podziw swoją wiedzą także wśród inteligencji wadowickiej, m.in. u prezesa gminy żydowskiej, prawnika Wilhelma Klugera³¹. Rodzina Wojtyłów przyjaźniła się z Klugerami. Pewnego dnia byli nawet zaproszeni na koncert kantora do wadowickiej synagogi. Lolek często odwiedzał swojego żydowskiego przyjaciela Jerzego Klugera³². Ponoć lubił przysłuchiwać się urządzanym przez jego ojca minikoncertom muzyki poważnej. Przed wyjazdem do Izraela koleżanka ze scen teatralnych Lolka, Żydówka Ginka Beer dziękowała tacie przyszłego papieża za życzliwość i za to, że ze strony rodziny Wojtyłów nigdy jej rodzina nie doświadczyła żadnych oznak antysemityzmu. Lolek nie mógł wykrztusić słowa, miał łzy w oczach³³. Karol Wojtyła senior opowiadał synowi o wielokulturowej, tolerancyjnej I Rzeczypospolitej i o tragedii trzech rozbiorów w latach 1772, 1793 i 1795, dokonanych przez Rosję, Prusy i Austrię. Potem nastąpiła epoka napoleońska, w czasie której polscy legionieści walczyli u boku wojsk francuskich aż do klęski Napoleona

29 *Młodzińcze lata Karola Wojtyły*, passim.

30 Jan Paweł II, *Wstanie, chodźmy!*, s. 76.

31 J. Kluger, *Papież i ja*, s. 21.

32 J. Kluger, *Papież i ja*, s.11–44.

33 J. Kluger, *Papież i ja*, s. 35–36.

w 1815 roku. Zapewne mały Lolek z wypiekami na twarzy słuchał o bohaterstwie polskich powstaniach narodowych przeciw państwu zaborczym, a zwłaszcza o największych zrywach niepodległościowych skierowanych przeciw carskiej Rosji – powstaniu listopadowym 1830–1831 i powstaniu styczniowym 1863–1864. To ostatnie powstanie walczyło o państwo trzech narodów: Polaków, Litwinów i Rusinów. Jan Paweł II wspominał, że w jego domu stale przebywali też wojskowi, opowiadając o trudach walk w czasie I wojny światowej³⁴. Zapewne często też przywoływano niedawne wydarzenia, kiedy to w roku urodzin Karola wojsko polskie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego uratowało Europę przed nawałą bolszewicką, pokonując hordy Lenina. W walkach z bolszewikami uczestniczyli wszak koledzy seniora rodu Wojtyłów.

Wojtyłowie często odwiedzali pobliski klasztor z drózkami w Kalwarii Zebrzydowskiej, pielgrzymowali również do sanktuarium w Częstochowie. W okresie wadowickim Lolek odwiedzał też Kraków przy różnych okazjach, m.in. w ramach wycieczek szkolnych czy w sprawach rodzinnych (tu na Cmentarzu Rakowickim spoczęli jego mama i brat). W 1930 roku jako dziesięciolatek uczestniczył w uroczystej promocji doktorskiej brata Edmunda w gotyckim gmachu Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego³⁵. Szczególne wrażenie wywierał na nim Wawel z usytuowanymi na wzgórzu zamkiem królewskim i katedrą, prezbiterium nekropolią polskich królów. To w tym miejscu postaci z książek i opowieści ojca stawały się bardziej rzeczywiste i przypominały świetność Polski przedrozbiorowej. Szczególnie bliski jego sercu był biskup krakowski św. Stanisław ze Szczepanowa, kanonizowany w 1253 roku, tragicznie stracony w wyniku sporu z polskim królem Bolesławem Śmiałym (1079). Jak już wspomniano we wstępie, Karol Wojtyła był także wielkim czcicielem św. Jadwigi Królowej, którą potem (1997) – jako papież – wyniósł na ołtarze. Wiedział doskonale, że dzięki niej i jej mężowi – wielkiemu księciu litewskiemu Władysławowi Jagielle doszło nie tylko do powstania monarchii, która u szczytu potęgi miała około milion kilometrów kwadratowych, ale do odnowienia założonego jeszcze

34 A. Frossard, „*Nie lękajcie się!*”, s. 28–29.

35 *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 32.

przez Kazimierza Wielkiego w 1364 roku Uniwersytetu Krakowskiego. W murach tej uczelni młody Wojtyła rozpoczął studia polonistyczne po uzyskaniu matury w wadowickim gimnazjum.

3. KOŚCIÓŁ WADOWICKI I KSIĘŻA

Centralne miejsce w wadowickim życiu religijnym katolików stanowił kościół parafialny pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, w którym Karol Wojtyła został ochrzczony przez kapelana wojskowego Franciszka Żaka. Gdy 7 czerwca 1979 roku jako papież przybył do Wadowic, tak mówił do licznie zgromadzonych wiernych: „Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 czerwca 1920 roku”³⁶. Z okna swojego mieszkania codziennie mógł czytać napis na ścianie świątyni, widoczny do dzisiaj: „Czas ucieka, wieczność czeka”. Do tego kościoła, jak już wspomniano wyżej, codziennie chodził na poranną mszę świętą, służąc do niej jako ministrant. Był prezesem ministrantów, często udzielał się przy różnych uroczystościach religijnych, jako aktor grał w spektaklach religijnych, które miały miejsce na scenie Domu Katolickiego. Lubił modlić się przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, którą po latach jako papież ukoronował³⁷. Podobnie jak przy wizerunku kalwaryjskim, również tutaj wyraził swoją gorącą i osobistą prośbę: „A was wszystkich proszę, abyście przed wizerunkiem tej Matki otaczali mnie nieustanną modlitwą”. Odwoływał się też do swoich wspomnień: „Do tego wizerunku, zwłaszcza jako studenci gimnazjum, ciągnęliśmy zawsze przed lekcjami i po lekcjach”³⁸.

36 Jan Paweł II. *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 152.

37 M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 277–282.

38 M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 152–153.

Przyszły papież pobożność maryjną wyniósł z pewnością z Wadowic: z domu rodzinnego, z parafii oraz klasztoru karmelitów, gdzie w wieku 10 lat przyjął szkaplerz, który nosił całe życie³⁹. Jak sam podkreślał, na jego rozwój duchowy ogromny wpływ miał nie tylko kościół parafialny, ale właśnie wadowicki klasztor karmelitów bosych⁴⁰. Z pewnością jego religijność wyrosła na fundamencie wadowickiej pobożności, z procesjami, uroczystościami patriotyczno-religijnymi, pielgrzymkami do Częstochowy, do pobliskiego Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej słynącego z drózek i obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej, gdzie jak sam wyznał po latach – zostawił swoje serce. To właśnie do Kalwarii po śmierci ziemskiej matki zabrał synów emerytowany wojskowy, by przez obrazem kalwaryjskim powierzyć ich opiece Matki Bożej.

Wielki wpływ na rozwój duchowy Karola Wojtyły mieli również wadowiccy kapłani. Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku Jan Paweł II w obecności swojego katechety ks. prałata Edwarda Zachera przywołał zmarłych kapłanów: „Zawsze też z rozrzewnieniem wspominam zmarłych tutejszych kapłanów, zwłaszcza śp. ks. prałata Leonarda Prochownika, który tu wiele lat był proboszczem, moich katechetów zmarłych, śp. ks. Pawełę, ks. Rosponda, ks. Włodygę”⁴¹. Silne piętno na jego wychowaniu religijnym odcisnął ponadto ks. Kazimierz Figlewicz, który opiekował się kółkiem ministrantów. Figlewicz, przyszły proboszcz katedry krakowskiej, podkreślał silną więź, jaka wytworzyła się między nim a młodym Lolkiem, więź, która przetrwała dziesięciolecia. Mówił m.in.: „Zbliżył nas ołtarz. Karol Wojtyła był gorliwym ministrantem. Zbliżył nas, jak mi się wydaje, także konfesjonał. I rozmowy, i wzajemne odwiedziny”⁴². Z kolei Jan Paweł II wspominał: „Kiedy odszedł z Wadowic do Katedry Wawelskiej, miałem z nim

39 Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 28–31. Papież wspominał, że od dziecka słuchał Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny w wadowickiej farze.

40 W jednej z wypowiedzi na ten temat Jan Paweł II stwierdził nawet, że czasem trudno było mu oderwać się od zabaw z kolegami, od kąpieli w falach ukochanej Skawy, ale melodyjny głos dzwonów karmelitańskich przenikał jego duszę i sprawiał, że szedł na Karmel: „Tak, tak mieszkalem obok kościoła parafialnego, ale wzrastałem w kościele św. Józefa”. Zob. M. Burghardt, *Wadowickie korzenie*, s. 290; *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 146.

41 *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 152–153.

42 *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 33.

w dalszym ciągu kontakt. Pamiętam, że w piątej klasie gimnazjalnej zaprosił mnie do Krakowa, abym mógł uczestniczyć w «Triduum Sacrum», poczynając od Ciemnej Jutrznii w Wielką Środę po południu. To uczestnictwo było dla mnie wielkim przeżyciem⁴³. Z nazwiskiem Figlewicza związany jest także swoisty debiut literacki Karola Wojtyły, on to bowiem w imieniu ministrantów na łamach „Dzwonu Niedzielnego” pożegnał w 1933 roku odchodzącego do Krakowa lubianego przez wszystkich księdza⁴⁴.

4. SZKOŁA I TEATR

Karol Wojtyła w latach 1926–1930 uczęszczał do Szkoły Powszechnej im. Marcina Wadowity, mieszczącej się przy rynku, w dzisiejszym budynku Urzędu Miasta, z kolei w latach 1930–1938 był uczniem neoklasycznego gimnazjum, również im. M. Wadowity. W obu szkołach miał wybitne oceny, wyróżniał się pod tym względem na tle rówieśników⁴⁵. Jednak został zapamiętany jako kolega, który nigdy nie wywyższał się, był zawsze przyjacielski, skory do wspólnych zabaw, uprawiania sportu (m.in. narty, ping-pong, piłka nożna – tu często jako bramkarz w drużynie żydowskiej), angażował się w różne przedsięwzięcia⁴⁶. Lolek był z pewnością świetnym sportowcem, ale także aktorem, młodym poetą i porywającym mówcą. W gimnazjum był m.in. sołtysem klasy, objął również funkcję prezesa Sodalicji Mariańskiej, organizacji katolickiej, która, co istotne, oprócz działalności religijnej odgrywała ważną rolę kształcącą postawy patriotyczne młodzieży. Na zebraniach Sodalicji zastanawiano się m.in. nad zagrożeniem ze strony komunizmu i faszystów, propagowano propaństwowe postawy i dyskutowano nad rolą Kościoła we współczesnym świecie. Lolek wielokrotnie przemawiał na

43 Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 26–28.

44 M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 281.

45 M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 84n.

46 Zob. Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach, nagrania wspomnień kolegów szkolnych Karola Wojtyły, dar p. Z. Bieniasza; *Młodzieńcze lata Karola Wojtyły*, passim.

szkolnych uroczystościach, aktywnie włączał się m.in. w obchody związane z uczczeniem osoby marszałka Józefa Piłsudskiego, którego w ówczesnej polskiej szkole otaczano swoistym kultem. Jak wszyscy wówczas młodzi mężczyźni, uczestniczył w obowiązkowych szkoleniach wojskowych, nauczył się strzelania i podstaw wyszkolenia żołnierza. Potrafił też oszczędzać – na swojej szkolnej ksiąteczce zgromadził całkiem spore środki⁴⁷. Dla wielu było jasne, że kiedyś będzie pracował w teatrze albo zostanie teatrologiem, pisarzem lub np. krytykiem literackim. Jeśli spojrzymy na program nauczania i ówczesne zalecenia polskiego ministerstwa, to zwraca uwagę duży nacisk na wpajanie dzieciom patriotyzmu w oparciu o wiedzę dotyczącą historii Polski z naciskiem na znajomość relacji z sąsiadami. W okresie międzywojennym dziewczęta i chłopcy kształcili się osobno, klasy były przepełnione. Te, do których chodził Lolek, liczyły nawet ok. 70 osób. Rotacja w nich była wielka. Dość często powtarzano klasę. Pierwsze kroki na polu edukacji stawiły w Wadowicach dzieci nie tylko z miasteczka, ale i dojeżdżające z sąsiednich miejscowości. Kolegami ze szkoły Wojtyły byli więc wadowiczanie oraz chłopcy z pobliskich terenów⁴⁸.

W gimnazjum uczyli jeszcze przed jego urodzinami tej miary profesorowie, co Teofil Klima i Walerian Heck, którzy zajmowali się również naukowym opracowaniem dziejów Wadowic. Profesorowie doskonale zdawali sobie sprawę z elitarności wadowickiej szkoły i dlatego przy współpracy władz oświatowych chętnie organizowali lekcje pokazowe dla nauczycieli sąsiednich placówek. W skład grona pedagogicznego w latach nauki Karola Wojtyły również wchodził wybitni pedagodzy, wśród których należy wymienić choćby prof. Józefa Heriadina, który w sposób nowatorski uczył przyrody. Był oznaczony Kawalerem orderu *Virtuti Militari* i miał za sobą przeszłość legionową. W marcu 1938 roku został odznaczony również Złotym Krzyżem Zasługi za pracę dla dobra szkoły. Wymienić trzeba ponadto germanistę i nauczyciela muzyki Jó-

47 M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 89n.

48 M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 89n. W 1979 roku na wadowickim rynku papierz wspominał: „[Gimnazjum] było szkołą o bardzo dużym zasięgu terytorialnym. Mieliśmy kolegów i z Kalwarii, i z Andrychowa, i z Zatora, i z Suchej, bo tam nie było szkół średnich, a teraz wszędzie są” (*Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 151).

zefa Titza, który studiował jeszcze w konserwatorium w Wiedniu. Z Karolem połączyła go nie tylko nauka języka niemieckiego, ale również umiejętności kompozytorskie profesora, który pomagał w organizacji różnych uroczystości szkolnych i kościelnych. Rysunków i prac ręcznych uczył prof. Ludwik Jach, absolwent krakowskiej ASP, a miłość do sportu i turystyki górskiej zaszczepiał uczniom Czesław Panczakiewicz, nauczyciel gimnastyki, propagator turystyki górskiej i inicjator budowy schroniska na górze Leskowiec. Wspaniałym erudytą i wymagającym nauczycielem był z pewnością historyk Jan Gebhard. Historia była pasją Lolka, dzięki niej zagłębiał się nie tylko w dzieje własnego narodu, lecz także w historię powszechną, począwszy od starożytności. Wojtyła był aktywnym członkiem kółka historycznego. We wspomnieniach jego kolegów z klasy często przewijała się również postać surowego latynisty Zygmunta Damasiewicza, jak i uczącego fizyki i chemii Mirosława Morozę, ich wychowawcy w klasie maturalnej (zginął później w Katyniu), czy też wspomnianego już katechety ks. Edwarda Zachera. Matematyki i historii uczył w klasie Karola prof. Eugeniusz Jelonek, założyciel Koła Abstynentów, do którego należał Karol Wojtyła, a geografii autor map turystycznych Beskidów Jan Sarnicki⁴⁹. Wielki wpływ na Lolka musiał wywierać zwłaszcza prof. Jelonek, doktor filozofii, działacz katolicki, tercjarz franciszkański i podobnie jak młody Wojtyła, działacz Sodalitacji Mariańskiej, z którym papież utrzymywał stały kontakt do końca jego życia⁵⁰. Języka polskiego uczył Lolka m.in. Kazimierz Foryś, który dzielił ze swoimi wychowankami także pasję teatralną, opiekując się Szkolnym Kółkiem Dramatycznym. Foryś był zafascynowany postacią pisarza i poety Emila Zegadłowicza. Pod wpływem jego twórczości poetyckiej pozostawał również nastoletni Wojtyła, którego pierwsze próby twórcze przepojone „polskim i słowiańskim duchem” Zegadłowicz

49 M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 89n.

50 K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, *Jelonek Eugeniusz Stanisław*, http://www.wadowita.net/eugeniusz_jelonek.php (13.08.2023). Po II wojnie światowej Karol Wojtyła utrzymywał kontakty także z innymi wadowickimi profesorami, m.in. z polonistą Kazimierzem Forysiem. Zob. T. Graff, *Tak bardzo pragnęłam przybyć tutaj*, s. 121–122.

nawet zgodził się recenzować, mówiąc, że nastolatek myśli obrazami teatralnymi⁵¹.

Jan Paweł II po latach wielokrotnie wspominał swoich profesorów, utrzymywał z nimi kontakt. Mówił między innymi:

» Co ja zawdzięczam polskiej szkole. Trudno to wymierzyć, trudno to wyważyć, bo tak bardzo to nosimy w sobie [...]. Pragnę ucałować ręce wszystkim moim nauczycielom, nauczycielkom i wszystkim katechetom, którzy uczyli mnie w szkole podstawowej, gimnazjum, aż do matury, kładąc fundamenta pod przyszłość człowieka⁵².

Klasa Karola Wojtyły realizowała program oparty głównie na przedmiotach humanistycznych, z dużym naciskiem na naukę języków łacińskiego, greckiego i niemieckiego. Przez osiem lat uczono łaciny, a przez pięć lat greki. Według obliczeń Marty Burghardt nauka wszystkich języków w klasie Karola zajmowała ponad 40 procent wszystkich godzin. Uczono się sześć dni w tygodniu⁵³.

Uczniów codziennie witało starożytne motto umieszczone nad drzwiami wejściowymi szkoły, które Wojtyła – już jako Jan Paweł II – wspólnie recytował na spotkaniach z kolegami z ławy szkolnej: „Casta placent superis; pura cum veste venite et manibus puris sumite fontis aquam” (To, co czyste, podoba się niebianom; przychodźcie czysto odziani i czystymi rękami czerpcie źródlaną wodę)⁵⁴. W 1999 roku,

51 M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wstęp i opr. J. Popiel, Kraków 2001, s. 309–310; M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 215–239. Jako nastolatek Karol Wojtyła odwiedzał pisarza w jego dworku w Gorzeniu Górnym. Już po wyjeździe z Wadowic pierwsze jego dzieła poetyckie nosiły ślady inspiracji poezją Zegadłowicza osadzoną w miejscowej przyrodzie i folklorze. Zapewne jednak Karol był krytyczny wobec postępującego antyklerykalizmu i lewicowości pisarza, co uwydatniło się w jego książce *Motory*. Zegadłowicz zasłynął jednak bardziej jako autor książki *Zmory*, która według Jerzego Klugera nastoletniemu Lolkowi ponoć się podobała. W *Zmorach* autor w karykaturalnym świetle przedstawił środowisko inteligencji Wadowic, co spowodowało odwrócenie się miasta od hołubionego dotychczas pisarza (m.in. pozabawienie honorowego obywatelstwa i nazwy jednej z ulic).

52 Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 681–687.

53 M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 90–91.

54 Jan Paweł II, *Tryptyk Rzymski*, s. 22.

gdy wadowicka młodzież zachwycała się pamięcią papieża w trakcie Jego wspomnień z okresu międzywojennego, on spontanicznie wyjawiał przyczynę tego faktu, mówiąc z nutką dumy i nostalgii: „Bo się porządnie uczyłem w szkole. Jeszcze się uczyłem łaciny, jeszcze się uczyłem greki. Wy wiecie, co to jest? Coś wspaniałego!”⁵⁵. Warto odnotować, że nauczyciel łaciny i greki twierdził, że w jego karierze Karol – mający zresztą zawsze świetne oceny także z innych przedmiotów – był uczniem, który opanował materiał szkolny do perfekcji. Ta znajomość języka i kultury greckiej oraz łacińskiej doskonale przygotowała ówczesnego prezesa szkolnej Sodalicii Mariańskiej do dalszych etapów jego życia.

Dopełnieniem obrazu lat szkolnych Karola Wojtyły jest z pewnością jego pasja teatralna. W gimnazjum był aktywnym członkiem Szkolnego Kółka Dramatycznego. Pierwszy raz na wystąpił w maju 1935 roku, grając w sztuce Leona Mazura *Ułani księcia Józefa*. W kolejnych latach, nierzadko współreżyserując przedstawienia oraz współtworząc scenografię, wcielał się w m.in. w postaci króla Zygmunta Augusta w spektaklu pod tym samym tytułem na bazie dzieła Stanisława Wyspiańskiego, Hajmona w *Antygonie* Sofoklesa, Gucia w *Ślubach panińskich* Aleksandra Fredry, Kirkora w *Balladynie* Słowackiego. Grał również głównego bohatera w *Kordianie* pióra tegoż autora, podobnie jak w *Nowym Don Kichocie* Aleksandra Fredry. Szczególnym przedsięwzięciem łączącym elementy lokalnego folkloru zanurzonego jeszcze w czasach pogańskich z tradycją chrześcijańską był spektakl oparty na *Pieśni świętojańskiej o Sobótce* Jana Kochanowskiego i *Psalmie 64* Mikołaja Gomółki. Młodzi aktorzy ubrani w stroje wieśniaków siedzieli w wozach drabiniastych, w których przejechali przez całe miasto do parku wadowickiego, gdzie pieśnią i tańcem wprawili w zachwyt zebraną publiczność. Spektakl powtórzyli nieopodal dworku Emila Zegadłowicza w Gorzeniu. Koleżankami Lolka na scenie były m.in. znana późniejsza aktorka Halina Królikiewicz-Kwiatkowska, Kazimiera Żakówna, czy też Ginka Beer. Szkolne Koło Dramatyczne wystawiało przygotowane przez siebie przedstawienia nie tylko w Wadowicach. Gościnnie występowano w Andrychowie,

55 Jan Paweł II. *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 1178–1185.

Kętach i Bielsku, zbierając pochlebne recenzje publiczności i lokalnej prasy⁵⁶. Nastolatkiem wraz opiekunami wyjeżdżali też podziwiać profesjonalnych aktorów na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Te przedstawienia inspirowały ich do intelektualnych dyskusji, nierzadko wspieranych lekturą fachowych publikacji. Tuż przed maturą młodzi aktorzy oglądali w Wadowicach spektakl słynnej aktorki i recytatorki utworów poetyckich, Kazimierzy Rychterówny. Po zakończeniu przedstawienia na prośbę gimnazjalistów artystka została jurorką międzyszkolnego konkursu recytatorskiego. Karol wybrał trudny utwór *Promethidion* Cypriana Kamila Norwida i zdobył w konkursie drugie miejsce⁵⁷. Jak już wspomniano, młody Wojtyła udzielał się aktorsko i reżysersko także na scenie Domu Katolickiego. W roku szkolnym 1935/1936 Sodalicia organizowała m.in. przedstawienie ku czci św. Stanisława Kostki i uroczystość ku czci Matki Bożej. W 1936 roku wystawiono przy udziale żeńskiej Sodalicii fragmenty *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego. Do historii przeszło wspaniałe przedstawienie z 1937 roku oparte na Apokalipsie św. Jana. Ponoć monolog Karola Wojtyły w roli Jana Ewangelisty wywarł ogromne wrażenie na publiczności. Tuż przed maturą młody Wojtyła zaangażował się jeszcze w wystawienie przedstawienia *Judasz z Kariothu* na bazie dzieła Karola Rostrowskiego⁵⁸. Jego zdolności zwróciły uwagę arcybiskupa krakowskiego Adama Stefana Sapiehy, który słuchał przemowy Karola w 1938 roku, gdy wizytował wadowicką parafię, udzielając jemu i jego rówieśnikom sakramentu bierzmowania. Sapieha był niepokieszony, gdy dowiedział się, że obiecujący maturzysta wybiera się nie do seminarium, lecz na studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim⁵⁹.

56 M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 175–192; A. Bujak, M. Rożek, *Karol Wojtyła. Z Wadowic w świat. Historia szczególnego powołania*, Wrocław 1997, s. 21.

57 Konkurs wygrała Halina Królikiewiczówna. Zob. M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 186; H. Kwiatkowska, *Wielki kolega*, Kraków 2003, s. 26.

58 M. Burghardt, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, s. 186–188.

59 Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 8–9.

5. PODSUMOWANIE

Karol Wojtyła, opuszczając w 1938 roku Wadowice po celującym zdaniu matury, był świetnie wykształconym nastolatkiem, którego formacja intelektualna zasadzała się na humanistycę o profilu klasycznym i narodowym. Doskonale znał łacinę i grekę, dobrze język niemiecki. Był erudytą, odczytanym w dziełach polskich romantyków, zafascynowanym kulturą słowiańską, ludową, doceniał też Szekspira. Bardzo dobrze znał Biblię, poznał też niektóre trudne dzieła filozoficzne i religijne. Jako zaangażowany katolik mocno wierzył w chrześcijańską misję przekazu aktorskiego. Dzięki Mieczysławowi Kotlarczykowi przedkładał słowo płynące ze sceny nad pustą treść formy teatralnej. Doświadczenia wadowickie czyniły go człowiekiem otwartym na świat, z mocnym kręgosłupem moralnym, opartym na chrześcijańskich wartościach. W każdym człowieku widział dziecko Boże, był otwarty na dialog i przyjaźń z Żydami; obcy był mu antysemityzm i jakiegokolwiek przejawy agresji na tle religijnym. Dostrzegał zagrożenie ze strony faszyzmu i komunizmu, i choć był świadom zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, snuł młodzieńcze plany, nie poddając się myślom o ewentualności wybuchu wojny.

Z pewnością atmosfera kulturowa międzywojennych Wadowic w dużej mierze ukształtowała nie tylko religijność Karola Wojtyły, lecz także jego patriotyzm. Czuł autentyczną dumę z dokonań swoich przodków, którzy przez wieki bronili bram chrześcijańskiej Europy bądź walczyli o niepodległość zagrabionego przez zaborców państwa. Znajomość historii Polski, lektura polskich romantyków, osobiste doświadczenia teatralne oraz głęboka pobożność już w okresie wadowickim utwierdziły go w przekonaniu o mesjańskiej roli Polski w dziejach Europy⁶⁰.

60 Na przykład w liście do swojego przyjaciela Mieczysława Kotlarczyka z 2 listopada 1939 roku Karol Wojtyła pisał: „Polska jest wśród Europy Męcennicą największą, tą, którą On rzucił jako przedmurze Chrystusowe” (za: M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym*, s. 303).

Wzajemne przenikanie się patriotyzmu, umiłowania polskiej literatury i kultury oraz religijność staną się bogactwem osobowości i swoistym „domowym” dziedzictwem młodego Karola Wojtyły, przedstawiciela kilkudziesięcioletniego narodu żyjącego w środku Europy tuż przed wybuchem II wojny światowej. Formację kulturową, którą wyniósł z Wadowic, będzie w dalszych latach życia systematycznie pogłębiał i rozwijał, jako student, profesor i duchowny. Jej refleksy będą także stale widoczne w jego posłudze biskupa Rzymu w kontekście działalności na rzecz dialogu międzynarodowego i integracji europejskiej.

ABSTRAKT

WPLYW KULTURY MIĘDZYWOJENNYCH

WADOWIC NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ OSOBOWOŚCI

KAROLA WOJTYŁY W LATACH 1920–1938

W artykule zostało ukazane tło kulturowe i społeczne międzywojennych Wadowic, małego miasteczka w południowej Polsce, w którym urodził się Karol Wojtyła, przyszły papież św. Jan Paweł II Wielki. Celem autora było ukazanie wpływu środowiska rodzinnego, miejscowej wspólnoty parafialnej, a także szkoły na kształtowanie się osobowości młodego Wojtyły. Autor starał się udowodnić, że młody uczeń wadowickich szkół postrzegał dziedzictwo kultury polskiej jako ważny element kultury europejskiej. To dziedzictwo przyszły papież poznał bardzo dobrze dzięki systematycznemu pogłębianiu znajomości historii Polski, literatury polskiej, a szczególnie dzieł polskich romantyków. Jako młody poeta i początkujący aktor oraz reżyser uważał, że kultura polska ma zadania mesjanistyczne w odniesieniu do całej Europy, ale tylko na fundamencie wartości chrześcijańskich. Wojtyła, uczeń prestiżowego neoklasycznego Gimnazjum im. M. Wadowity, przyjaciel miejscowych Żydów, poznawał w tym okresie także najważniejsze dzieła literatury europejskiej, m.in. Szekspira, nauczył się języka niemieckiego, doskonale poznał łacinę i klasyczną grekę, jak również dzieła najważniejszych klasyków starożytnej literatury. Atmosfera intelektualna rodzinnego miasta miała z pewnością znaczny wpływ na jego późniejsze postrzeganie dialogu międzynarodowego i integracji europejskiej.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, Karol Wojtyła 1920–1938, Wadowice 1918–1938

ABSTRACT

INFLUENCE OF THE CULTURE OF INTERWAR WADOWICE ON THE DEVELOPMENT OF THE PERSONALITY OF KAROL WOJTYŁA BETWEEN 1920–1938

The article presents the cultural and social background of interwar Wadowice, a small town in southern Poland, where Karol Wojtyła, future Pope John Paul II the Great, was born. The author's aim was to show the influence of the family environment, the local parish community and the school on the development of the young Wojtyła's personality. The author attempted to prove that the young student of the Wadowice schools perceived the heritage of Polish culture as an important element of European culture. The future Pope became very familiar with this heritage by regularly deepening his knowledge of Polish history, Polish literature and especially the works of the Polish Romantics. As a young poet and budding actor and director, he believed that Polish culture had a messianic task in relation to the whole of Europe, but only on the foundation of Christian values. Wojtyła, a pupil at the prestigious neo-classical M. Wadowita Secondary School, a friend of the local Jews, also became acquainted with the most important works of European literature during this period, including Shakespeare's works, learnt German, had an excellent knowledge of Latin and classical Greek, as well as the works of the most important classical writers of ancient literature. The intellectual atmosphere of his hometown certainly had a significant impact on his later perception of international dialogue and European integration.

Keywords: John Paul II, Karol Wojtyła 1920–1938, Wadowice 1918–1938

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Bazyliki ONMP w Wadowicach, Liber Mortuorum ab anno 1912, rok 1929, nr 46.
- Archiwum Parafii Opatrzności Bożej w Bielsku Białej, Księga pogrzebów z lat 1914/1916, rok 1916, nr 93.
- Bujak A., Rożek M., *Karol Wojtyła. Z Wadowic w świat. Historia szczególnego powołania*, Wrocław 1997.
- Burghardt M., *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, Wadowice 2013.
- Dziedzic S., *Romantyk Boży*, Kraków 2014.
- Frossard A., „*Nie lękajcie się!*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982.
- Gawlik M., Szczepaniak J., *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939*, t. 1: *Słownik biograficzny*, Kraków 2000.
- Gil H. C., *Związki Ojca św. z Karmelem*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 5 (2000), s. 5–9.
- Gil H. C., *Życie gospodarcze w Wadowicach 1918–1939*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 8 (2004), s. 10–27.
- Gil H. C., *Życie religijne w Wadowicach 1918–1939*, „Nasza Przeszłość”. 100 (2003), s. 9–75.
- Gil H. C., *Szkolnictwo w Wadowicach 1918–1939*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 13 (2010), s. 150–177.
- Graff T., *Tak bardzo pragnąłem przybyć tutaj... Wadowice i Wadowiczanie we wspomnieniach św. Jana Pawła II podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny*, w: *Jan Paweł II, który zmienił oblicze świata*, cz. 2: 100-lecie urodzin Karola Wojtyły, red. ks. B. Mielec, ks. R. Tyrała, Kraków 2020, s. 115–125.
- Gruszczyńska D., *W Wadowicach wszystko się zaczęło...*, Ząbki 2005.
- Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia i homilie*, opr. red. J. Poniewierski, Kraków 2012.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, *Testament*, Warszawa 2005.
- Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004.

- Jelonek-Litewka K., Litewka A., *Jelonek Eugeniusz Stanisław*, http://www.wadowita.net/eugeniusz_jelonek.php (dostęp 13.08.2023).
- Kalendarium życia Karola Wojtyły*, opr. A. Boniecki, Kraków 2000.
- Kindziuk M., *Edmund Wojtyła. Brat św. Jana Pawła II*, Kraków 2022.
- Kindziuk M., *Emilia i Karol Wojtyłowie. Rodzice św. Jana Pawła II*, Kraków 2020.
- Kindziuk M., *Matka papieża: poruszająca opowieść o Emilii Wojtyłowej*, Kraków 2013.
- Kluger J., *Papież i ja: o tym jak długoletnia przyjaźń między polskim Żydem i papieżem Janem Pawłem II przyczyniła się do poprawy stosunków żydowsko-chrześcijańskich*, Warszawa 2013.
- Kotlarczyk M., Wojtyła K., *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wstęp i opr. J. Popiel, Kraków 2001.
- Kotlarczyk S., *Z doby dzisiejszej. Za Matkę Ojczyznę*, Wadowice 2007.
- Kozieł D., *Nazaretanki w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 15 (2012), s. 7–27.
- Królewskie Wolne Miasto Wadowice. Studia z dziejów i ustroju miasta*, red. A. Nowakowski, Warszawa 1994.
- Kwiatkowska H., *Wielki kolega*, Kraków 2003.
- Meus K., *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku galicyjskiego*, Kraków 2013.
- Młodzieńcze lata Karola Wojtyły. Wspomnienia*, red. J. Kydryński, Kraków 1990.
- Mucha F., *Zarys historii wojennej 12-go pułku piechoty*, Warszawa 1928.
- Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach, nagrania wspomnień kolegów szkolnych Karola Wojtyły, dar p. Z. Bieniasza. „*Niech zstąpi Duch Twój*”. *Pierwsza pielgrzymka św. Jana Pawła II do Polski 1979. Homilie i wystąpienia Ojca Świętego*, Kraków 2019.
- Nowakowski A., *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, Kraków 1985.
- Popiel J., *Los artyści w czasach zniewolenia: Teatr Rapsodyczny 1941–1967*, Kraków 2006.
- Siwiec-Cielebon M., *Garnizon wadowicki jako czynnik miastotwórczy*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 12 (2009), s. 52–75.
- Sowa A. L., *U progu wojny. Z dziejów spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997.

- Studnicki G., *Jan Paweł II. Papież z Wadowic. W 75-lecie urodzin Ojca Świętego*, Wadowice 1995.
- Studnicki G., *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004.
- Studnicki G., *Pierwsza wśród równych. Dzieje gimnazjum i liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991.
- Studnicki G., *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, Wadowice 1996.
- Szczyпка J., *Jan Paweł II. Rodowód*, Warszawa 1989.
- Szulc T., *Papież Jan Paweł II. Biografia*, Warszawa 1996.
- USC Bielsko-Biała, Z 11 1930–1945, Parafia św. Mikołaja, Bielsko, Księga Zmarłych, rok 1932, nr 202.
- Wadowice. Siedem wieków historii*, red. T. Graff, Kraków 2009.
- Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997.
- Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2002.
- Wojas J., „*Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej*” – *dłaczego Jan Paweł II poparł wejście Polski do Unii Europejskiej?*, „*Kurier Historyczny*” 18.05.2020, <https://kurierhistoryczny.pl/arttykul/od-unii-lubelskiej-do-unii-europejskiej-dlaczego-jan-pawel-ii-popral-wejscie-polski-do-unii-europejskiej,629> (13.08.2023).
- Wojtyłowie – śladami rozmów z dawnych lat*, <https://domjnp2.pl/posluchaj-podcastow?page=1> (12.08.2023).
- Zbiory Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II,teczka: „dr Edmund Wojtyła”.